

Malinowski, Tadeusz

Niektóre zagadnienia epoki brązu i wczesnej epoki żelaza ziem pruskich : (na marginesie monografii Jerzego Okulicza)

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 213-220

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TADEUSZ MALINOWSKI

NIEKTÓRE ZAGADNIENIA
EPOKI BRĄZU I WCZESNEJ EPOKI ŻELAZA ZIEM PRUSKICH

(NA MARGINESIE MONOGRAFII JERZEGO OKULICZA)

Jakkolwiek spojrzaloby się na osiągnięcia powojennej archeologii polskiej w odniesieniu do północno-wschodnich — z grubsza biorąc — rejonów naszego kraju, to jedno chyba nie ulega wątpliwości, mianowicie dysproporcja istniejąca między archeologicznym zaledwie rozpoznaniem owych ziem a zbadaniem niektórych innych terenów Polski. Sytuacja ta jest wynikiem wielu przyczyn, których omówienie wymagałoby osobnego ujęcia. Można wszakże stwierdzić i to, że owa sytuacja byłaby jeszcze mniej pomyślna, gdyby nie organizacyjne i badawcze wysiłki niektórych archeologów, którzy w mniejszym lub większym stopniu poświęcili się problematyce pradziejów Polski północno-wschodniej, nierzadko osiągając znakomite wyniki zarówno na polu badań terenowych, jak i w zakresie tworzenia form organizacyjnych tamtejszej archeologii i jej współpracy z innymi dyscyplinami naukowymi. Należy ponadto stwierdzić i to, że owa z grubsza określona sytuacja ma szansę w najbliższej już przyszłości ulec radykalnej poprawie, a to dzięki wzmożonemu zainteresowaniu, jakie problemom badań północno-wschodnich ziem Polski od pewnego czasu okazuje Instytut Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk.

Wszystko, co powiedziano wyżej, można byłoby poprzeć przykładami. Jednakże nie o to mi chodzi. Pragnę bowiem zwrócić uwagę na pojawienie się ostatnio — mimo niezbyt korzystnej sytuacji archeologicznego rozpoznania ziem północno-wschodniej Polski — ujęcia traktującego o całokształcie pradziejów owych terenów, opracowania wybiegającego zresztą poza obecne granice polityczne, sięgającego bowiem obszarów nadniemeńskich, a więc odnoszącego się do krainy zamieszkiwanej w czasach „historycznych” przez zachodni odłam ludów bałtyjskich¹. To pierwsze w polskiej literaturze tak szeroko zakrojone opracowanie musi budzić podziw dla wysiłku autora, Jerzego Okulicza, który dokonał tego dzieła. Na uznanie zasługuje przede wszystkim fakt przełamania przez autora bardzo powszechnej ten-

¹ J. Okulicz, *Pradzieje ziem pruskich od późnego paleolitu do VII w. n.e.*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1973, ss. 588, 254 ryc. Pracę tę wydał Zakład Narodowy im. Ossolińskich jako tom 1 „Monografii dziejów społecznych i politycznych Warmii i Mazur” Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie.

dencji do podejmowania wąskich tematycznie oraz chronologicznie przedsięwzięć, tendencji przynoszącej wprawdzie wymierne korzyści, zwłaszcza szczegółowe rozpoznanie pewnych problemów, jednakże powodującej często utratę perspektywy ogólnego rozwoju społeczeństw pradziejowych.

Trudno byłoby mi orzec, czy podstawowy cel, jaki postawił przed sobą autor, to znaczy „przedstawienie kompendium wiedzy o rozwoju społeczeństw mieszkających na północno-wschodnich ziemiach polskich i terenach przyległych do północny i wschodu, uporządkowanie zgromadzonych do tej pory źródeł historycznych różnych kategorii i unowocześnienie ich interpretacji”, został osiągnięty w odniesieniu do wszystkich omawianych epok i okresów. Chciałbym natomiast nieco uwagi poświęcić niektórym zagadnieniom epoki brązu i wczesnej epoki żelaza ziem pruskich, nie wdając się zresztą w zasadzie w zbyt szczegółowe kwestie.

Zacznijmy od wczesnej epoki brązu. Otóż szkoda, że rysując tło kulturowe początków epoki brązu autor nie wykorzystał istniejącej monografii kultury unietyckiej w Polsce², czy też niektórych poprzedzających ją artykułów. Wprawdzie kultura unietycka nie sięga ziem pruskich, ale wydaje się, że mówiąc o niej w ramach wspomnianego tła kulturowego wypadało uwzględnić jej najnowszą monografię, w której to między innymi w sposób najbardziej dosadny próbuje się uzasadnić likwidację odrębności kultury iwieńskiej³, o czym przecież wspomina autor (s. 164), oraz podaje się periodyzację kultury unietyckiej w Polsce⁴, do której można było chyba nawiązywać z większym powodzeniem niektóre znaleziska wczesnobrązowe ziem pruskich (ss. 174 i 176).

Bardzo tradycyjne stanowisko zajął autor w kwestii, która znów nie dotyczy bezpośrednio obszarów pruskich, a mianowicie genezy kultury przedłużyckiej (s. 164). Dlatego też należy tu przypomnieć, że traktowanie jej jako dalszego rozwoju kultury unietyckiej nie odpowiada najprawdopodobniej ówczesnej rzeczywistości, aczkolwiek pogląd ten jest reprezentowany nawet w najnowszych publikacjach⁵. Wydaje się, że racja leży po stronie badaczy, wiążących kulturę przedłużycką z kompleksem kultur mogiłowych⁶, które spowodowały upadek przede wszystkim kultury unietyckiej oraz niektórych innych kultur w dorzeczu środkowego Dunaju⁷. Sugestie w zakresie istnienia w kulturze przedłużyckiej licznych powiązań z kulturami mogiłowymi, czy chociażby infiltracji owych kultur w jej obrębie, były wysuwane jeszcze wcześniej⁸. Oczywiście, nie musiało to oznaczać w wypadku ziem polskich kompletnego unicestwienia starszego osadnictwa — przykładem tego jest przetrwanie na wielkopolskich terenach nadobrzezańskich zupełnie wyraźnych elementów kultury unietyckiej z wpływami kultury grobsko-śmiardowskiej i iwień-

² W. Sarnowska, *Kultura unietycka w Polsce*, tom 1, Wrocław—Warszawa—Kraków 1969.

³ *Ibidem*, ss. 9—11, 55—57 i 123 n.

⁴ *Ibidem*, ss. 123 n.

⁵ *Ibidem*, ss. 122—124.

⁶ Por. ostatnio M. Gedl, *Die Lausitzer Kultur in Schlesien und Kleinpolen*, w: *Beiträge zur Lausitzer Kultur*, Berlin 1969, ss. 97 n.; tenże, *Archeologia pierwotna i wczesnośredniowieczna*, cz. 3. *Epoka brązu i wczesna epoka żelaza na terenie Europy*, Kraków 1973, s. 47.

⁷ M. Gedl, *op. cit.*, ss. 39 n.

⁸ Np. M. Gedl, *Wczesny i starszy okres epoki brązu na Górnym Śląsku*, *Przegląd Archeologiczny*, t. 16, 1964, s. 52; W. Hensel, *Ziemia polskie w pradziejach*, Warszawa 1969, s. 100; K. Jazdzewski, *Poland*, London 1965, s. 111.

skiej w głąb II okresu epoki brązu i występowanie ich w towarzystwie wyraźnych elementów kultury przedłużyckiej⁹.

Nieco uwagi należy poświęcić kwestii chronologii i podziału epoki brązu na ziemiach pruskich. Otóż wydaje mi się, że w tej mierze najbardziej uzasadnione stanowisko zostało zaprezentowane w opracowaniu zabytków metalowych epoki brązu na owych terenach¹⁰. Wykazano w nim mianowicie wyraźne opóźnienie obszarów pruskich w procesie zapoznawania się z wyrobami brązowymi, brak podstaw dla przyjmowania w odniesieniu do nich I okresu epoki brązu w tym pojęciu, jakie obowiązuje w zasadzie w stosunku do pozostałych ziem polskich. Ze wspomnianego opóźnienia doskonale zdaje sobie sprawę autor *Pradziejów ziem pruskich* (np. s. 176), jednakże utrzymuje on w swojej periodyzacji istnienie I okresu epoki brązu, a to (jak się wydaje na podstawie uwag zawartych na s. 166) ze względu na ułatwienie zsynchronizowania zabytków na interesujących go terenach z przedmiotami występującymi na innych obszarach. Rozumiejąc te intencje można przecież wskazać, że synchronizacja ta może się odbywać poprzez wydzielenie w Prusach schyłkowoneolitycznej fazy chronologicznej, która odpowiadałaby I okresowi epoki brązu na obszarach sąsiadujących (z grubsza biorąc) od południowego zachodu. Na przeszkodzie w dokonaniu takiego zabiegu nie stałyby nawet ówczesne stosunki kulturowe ziem pruskich, które zdają się sprzyjać owemu posunięciu, o czym wspomina autor jeszcze na s. 133. Jako precedens dla uzasadnienia takiego zabiegu można wreszcie przyjąć tę okoliczność, że przecież w odniesieniu do ziem pruskich wydziela się VI okres epoki brązu, który odpowiada okresowi halsztackiemu C na innych obszarach Polski¹¹. A że epoka brązu będzie się zaczynała w Prusach od II okresu? Można byłoby wprowadzić okresy II—VI w Prusach przenumeraować na I—V, ale stanowiłoby to pewną niedogodność w ich synchronizacji z innymi terenami. Można więc epokę brązu ziem pruskich pozostawić bez I okresu, podobnie jak nadal powszechnie (z wyjątkiem ostatnio pojawiających się tendencji w odniesieniu do południa Polski¹²) w archeologii ziem polskich nie wyróżnia się faz A i B okresu halsztackiego, lecz tylko fazy C i D.

Opóźnienie ziem pruskich we wkroczeniu w epokę brązu (jak i znikoma liczba przedmiotów miedzianych i brązowych, znalezionych na owych terenach), choć dysponowały one dużą ilością poszukiwanego we wszystkich okresach pradziejów surowca — bursztynu (zwraca na to uwagę autor *Pradziejów ziem pruskich* na s. 168 i 193), jest chyba wynikiem tego, że ekspansja handlowa silnego ośrodka metalurgicznego kultury unietyckiej na terenie Czech i w południowej części środkowych Niemiec kierowała się ku terenom bursztynonośnym traktem jutlandzkim. Biegił on głównie wzdłuż Łaby¹³, a więc był najdogodniejszym szlakiem dla ludności kultury unietyckiej, pragnącej zbytu swych wyrobów brązowych w zamian za bursztyn. To korzystne położenie ziem północnoniemieckich i duńskich sprawiło więc, że tamtejsze

⁹ Z. Pieczyński, *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych na osadzie z II okresu epoki brązu w Bruszczewie, pow. Kościan, stan. 5*, Fontes Archaeologici Posnanienses, t. 20, 1970, ss. 270 n.

¹⁰ J. Dąbrowski, *Zabytki metalowe epoki brązu między dolną Wisłą a Niemnem*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1968, ss. 135 n. i 148.

¹¹ J. Dąbrowski, op. cit., s. 148.

¹² Np. Z. Bukowski, *Studia nad południowym i południowo-wschodnim pograniczem kultury lużyckiej*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1969, ss. 519—521.

¹³ Por. np. J. G. D. Clark, *Europa przedhistoryczna. Podstawy gospodarcze*, Warszawa 1957, s. 310, ryc. 142.

sza ludność kultury nordyjskiej dzięki bursztynowi była poważnym odbiorcą „unietycznych” przedmiotów brązowych, że powstał tam wreszcie — bazujący w pełni na importowanym surowcu — silny ośrodek produkcyjny przedmiotów brązowych¹⁴.

Sytuacja ta uległa pewnej zmianie dopiero w środkowej i młodszej epoce brązu, a zwłaszcza we wczesnej epoce żelaza: wtedy to bowiem większego znaczenia nabral bursztyn pochodzący z południowo-wschodnich rejonów Bałtyku i tzw. sambijski szlak bursztynowy¹⁵. Wówczas też doszło między innymi do silnych oddziaływań kultury łużyckiej na teren Sambii. Jednakże scharakteryzowana pokrótce zmiana sytuacji nie pociągnęła za sobą analogicznych konsekwencji, jakie wcześniej doprowadziły do znacznego i długotrwałego rozkwitu kultury nordyjskiej. Nie sposób — jak się wydaje — w pełni wyjaśnić dotąd, dlaczego tak się stało. Rozrzut importów północnowłoskich i wschodnioalpejskich na ziemiach polskich¹⁶ pozwala jednak domyślać się, że przede wszystkim we wczesnej epoce żelaza, ale chyba już i dużo wcześniej, znaczną część wartości bursztynu wywożonego etapami traktem sambijskim przechwytywały plemiona kultury łużyckiej, zamieszkujące południowo-wschodnie rejony Polski, których najbardziej na północ wysuniętą faktorią handlu bursztynem we wczesnej epoce żelaza był przypuszczalnie gród w Komorowie, pow. szamotulski¹⁷. Widoczne zatrzymywanie większości atrakcyjnych, importowanych z południa przedmiotów przez wspomniane plemiona wczesnej epoki żelaza zdaje się więc świadczyć o bardzo nierównym udziale wszystkich mieszkańców ziem leżących w rejonie przebiegania ówczesnych szlaków bursztynowych w zyskach czerpanych z handlu tym poszukiwanym surowcem. Próba takiego wyjaśnienia nie stoi przecież w sprzeczności z obserwowanym już od końca II okresu epoki brązu rozwojem miejscowej metalurgii (ss. 179 i 195) oraz napływem przedmiotów brązowych obcego pochodzenia (ss. 179—184 i 194—196), czy występowaniem skarbów przedmiotów brązowych, których części można chyba przypisać charakter tezauryzacyjny, co trwa aż po wczesną epokę żelaza (ss. 328—333 i 335).

Mówiąc o silnych oddziaływaaniach kultury łużyckiej na teren Sambii, rozpoczynających się już w III okresie epoki brązu (autor pisze o tym szczególnie dobitnie na s. 195) i trwających w późnych okresach tej epoki, byłbym skłonny jednakże traktować je wyłącznie jako rezultat intensywnych kontaktów handlowych, u których podłoża leżała oczywiście zasobność owego obszaru w bursztyn. Dlatego też, chociaż kultura łużycka opanowuje w młodszych okresach epoki brązu znaczne ziemie pruskie, nawarstwiając się na słabe miejscowe podłoże i wytwarzając lokalną grupę mazursko-warمیńska¹⁸, to jednak — jak się wydaje — stan badań nie pozwala raczej na włączenie Półwyspu Sambijskiego w obręb tej kultury, obojętne,

¹⁴ Por. np. M. Gedl, *Archeologia pierwotna*, s. 56.

¹⁵ T. Malinowski, *Bursztyn w wczesnej epoce żelaza*, Problemy, R. 26, 1970, ss. 743 n.; tenże, *Über den Bernsteinhandel zwischen den südöstlichen baltischen Ufergebieten und dem Süden Europas in der frühen Eisenzeit*, Praehistorische Zeitschrift, Bd. 46, 1971, ss. 107—109.

¹⁶ L. J. Łuka, *Importy italskie i wschodnio-alpejskie oraz ich naśladownictwa na obszarze kultury „łużyckiej” okresu halsztackiego w Polsce*, *Slavia Antiqua*, t. 6, 1959, mapa 1.

¹⁷ Np. T. Malinowski, *Badania grodziska kultury łużyckiej w Komorowie, pow. Szamotyły, w latach 1970 i 1971*, *Sprawozdania Archeologiczne*, t. 25, 1973, ss. 94—96.

¹⁸ Por. ostatnio J. Dąbrowski, *Powiązania ziem polskich z terenami wschodnimi w epoce brązu*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1972, ss. 123 i 127—134.

czy to w ramach grupy mazursko-warmińskiej¹⁹, czy też — jak chce autor *Pradziejów ziem pruskich* (ss. 227—233 i 238) — grupy sambijskiej.

Ogólnie wiadomo, jak dowolne kryteria służą niekiedy do wydzielenia kultur archeologicznych, jak szczególnie jest dyskusyjne zaliczanie do kultury łużyckiej terenów położonych na jej peryferiach, a jednocześnie wykazujących mniejsze lub większe cechy tej kultury w miejscowych materiałach archeologicznych. Klasyfikacyjnym przykładem może być dyskusja, jaka nadal się toczy wokół problemu, czy na Wołyniu istniała grupa wysocka kultury łużyckiej, czy też odrębna kultura wysoka²⁰. Wiadomo ponadto, że kultura łużycka istotnie oddziaływała na rozmaite, często nawet znacznie oddalone tereny²¹. Dla mnie w tej chwili najistotniejsze wydaje się to, że typowe dla niej znaleziska (i to przede wszystkim ceramika) dosyć licznie występują na terenie Skandynawii²², że zwraca się na nie uwagę i w odniesieniu do ziem położonych w rejonie wschodniego Bałtyku²³. Czy można więc dziwić się temu, że skoro — bardzo generalizując — cały basen Morza Bałtyckiego był objęty penetracją kultury łużyckiej, szczególnie silna mogła być ona na niezbyt odległej Sambii, dokąd kierował się (lądowy, ale i morski) odcinek ówczesnego szlaku handlu bursztynem? Jeszcze raz powtarzam, że znikoma liczba stanowisk z ceramiką „łużycką” na Półwyspie Sambijskim, w dodatku pochodzących z różnych faz chronologicznych kultury łużyckiej²⁴, nakazywałaby szczególnie ostrożność przy próbach traktowania owego terenu jako części składowej obszaru wymienionej kultury. W mniemaniu, że w istocie na Sambii w późnych okresach epoki brązu trwa lokalna kultura kurhanów sambijskich, utwierdzają mnie natomiast: 1) różnice między rejonami mazursko-warmińskim a sambijskim uwypuklone przez autora *Pradziejów ziem pruskich* (ss. 227—228); 2) podkreślane przez niego nawiązania w budowie późnobrązowych kurhanów do obiektów wcześniejszych (s. 229); 3) stwierdzone przez niego powtarzanie się późnobrązowych układów terytorialnych (szczególnie w odniesieniu do grupy sambijskiej) w obrębie wczesnożelaznej kultury kurhanów zachodniobałtyjskich (s. 250); 4) nawiązywanie grupy sambijskiej kultury kurhanów

¹⁹ Ibidem, s. 127.

²⁰ Np. Z. Bukowski, op. cit., ss. 429—436; J. Dąbrowski, op. cit., ss. 163 n.; L. I. Krušel'nic'ka, *Pro vz"jazky luzyč'koï ta vysoc'koï kul'tur*, Archeologija, 1972, nr 6, ss. 30—41.

²¹ Por. np. T. Malinowski, *Kontakty kultury łużyckiej z ziem polskich z terenami położonymi nad północno-wschodnim Adriatykiem*, w: *I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej*, t. 2, Wrocław—Warszawa—Kraków 1969, ss. 10—18.

²² Np. B. M. Vifot, *Svensk Lausitzkeramik*, w: *Winther Festskrift*, København 1938, ss. 75—82; H. C. Broholm, *Studier over den yngre Bronzealder i Danmark med saerligt Henblik paa Gravfundene*, Aarbøger for Nordisk Oldkyndighed og Historie, seria 3, t. 23, 1933, ss. 156—187, tabl. III—V; H. Jaanusson, *Bronsålderboplatsen vid Hallunda*, Fornvännen, 1971, R. 66, ss. 182 i 185.

²³ J. Antoniewicz, Rec.: T. Lehr-Splawiński, *Tło archeologiczne wspólnoty bałto-słowiańskiej*, *Slavia Antiqua*, t. 7, 1960, ss. 1—10; *Acta Baltico-Slavica*, t. 2, 1965, s. 345. Trzeba tu jednak zaznaczyć, że nie przekonują mnie wywody autora, iż występowanie elementów „łużyckich” na ziemiach Bałtów i zachodnich Finów jest wynikiem konwergencji, aczkolwiek bazującej na podłożu starych tradycji z czasu wspólnoty bałto-słowiańskiej. Przeczy temu okoliczność występowania elementów „łużyckich” daleko poza obszarami, na których można doszukiwać się hipotetycznej wspólnoty bałto-słowiańskiej, np. w Skandynawii, że pominię już rejony Europy zachodniej i południowej.

²⁴ J. Dąbrowski, op. cit., mapa II oraz ryc. 17 i 18 na ss. 128 i 129. Por. także J. Okulicz, op. cit., s. 217.

zachodniobałtyjskich do miejscowych tradycji epoki brązu w zakresie na przykład użytkowania tych samych cmentarzy (co trwa aż po okres wpływów rzymskich — s. 324), odlewnictwa brązowego (s. 317) itp. Sam autor zresztą kilkakrotnie zapomina o grupie sambijskiej kultury łużyckiej późnych okresów epoki brązu, używając w odniesieniu do owego odcinka pradziejów terminu wcześniejszego — kultura kurhanów sambijskich (ss. 202, 232 i 233 — w tym ostatnim wypadku jest ona jednak traktowana jako grupa kultury łużyckiej, 248 i in.). W moim więc przekonaniu kultura kurhanów sambijskich powinna być traktowana — podobnie jak kultura wysoka — jako odrębna kultura, aczkolwiek wykazująca wiele zrozumiałych wpływów ze strony kultury łużyckiej.

Jest przy tym charakterystyczne i to, że nieco później owe wpływy kultury łużyckiej zostały zastąpione oddziaływaniem kultury pomorskiej. Te młodsze oddziaływania są przecież przynajmniej równorzędne starszym wpływom, jednakże autor słusznie stwierdza odmiennosc kultury pomorskiej i kultury kurhanów zachodniobałtyjskich, choć znane mu są i dawno zarzucone, odmienne poglądy (s. 249). Wydaje mi się też, że właśnie przejście przez kulturę pomorską niektórych kontaktów kultury łużyckiej, przede wszystkim zaś z terenem Półwyspu Sambijskiego, jest kolejnym dowodem na genetyczne powiązania między tymi dwoma kulturami, na traktowanie rozprzestrzeniania się kultury pomorskiej jako przekształcania się „łużyckiej” kultury materialnej, duchowej i społecznej pod wpływem impulsów mających źródło na Pomorzu Wschodnim²⁵. Jest to również kolejny dowód na to, że wpływy kultury łużyckiej na Półwysep Sambijski docierały (drogą morską) z rejonu Pomorza Wschodniego, a nie z Warmii i Mazur, co słusznie uzasadnia autor *Przedziejów ziem pruskich* (ss. 217, 227—228 oraz 237—238), chociaż — jak już wspominałem — pogląd ten prowadzi u niego do innych niż moje wniosków na temat obecności na Sambii kultury łużyckiej. Wymieniam tutaj owe dowody skrótowo, bez koniecznego uzasadnienia, gdyż powinny one doczekać się osobnego, obszerniejszego opracowania.

Interesujące są też pewne zbieżności w rozwoju kultury pomorskiej i kultury kurhanów zachodniobałtyjskich. Nie chodzi mi przy tym tutaj o jakże istotne wpływy kultury pomorskiej na obrządek pogrzebowy ludności kultury kurhanów zachodniobałtyjskich, manifestujące się — jak to słusznie stwierdza autor (ss. 250 i 273) — pojawieniem się w nim grobów skrzynkowych, pochówków zbiorowych oraz popielnic twarzowych (oraz — dodajmy — „oczkowych”) i pokryw. Bardziej ważna wydaje mi się tutaj zbieżność czasowa rozwoju obydwu wymienionych kultur (nawet przy wzięciu pod uwagę trudności w dokładniejszym datowaniu zjawisk zachodzących w trakcie wyodrębniania się kultury kurhanów zachodniobałtyjskich, co podkreśla autor na ss. 248 i 249) oraz zbieżność w ogólnym charakterze ich rozwoju. W obydwu wypadkach impulsy kulturotwórcze wywodzą się z proporcjonalnie niewielkich (w stosunku do późniejszego zasięgu) centrów, blisko siebie (przez morze) położonych i utrzymujących z dawną ożywioną kontakty: Pomorza Wschodniego i Sambii. O ile też rola Pomorza Wschodniego w tej kwestii została już wyczerpująco scharakteryzowana w nowszej literaturze, to przecież odnośnie do Sambii

²⁵ Autor (s. 242) zbyt późno jednakże, bo dopiero na 1969 r., datuje pojawienie się koncepcji o scharakteryzowanej formie rozprzestrzeniania się kultury pomorskiej. W istocie bowiem pierwsze próby tego poglądu zostały przedstawione kilkanaście lat wcześniej — por. W. Hensel, *Archeologia i prehistoria*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1971, ss. 24—78, gdzie m.in. przedstawiono opinie różnych badaczy na temat ekspansji kultury pomorskiej.

twierdzi się wręcz odwrotnie²⁶. Muszę więc przyznać, że bardziej uzasadnione wydaje mi się stanowisko autora (ss. 248—250), zupełnie niedwuznacznie przyjmującego na całym obszarze pruskim rozpowszechnienie się we wczesnej epoce żelaza kurhanów kontynuujących w znacznej mierze konstrukcje o tradycji sambijskiej. Odwołaniem tego stanowiska wydaje się też być ryc. 95 na s. 235 jego pracy, sugerująca rozpoczęcie „ekspansji” kurhanów typu sambijskiego u schyłku epoki brązu i we wczesnej epoce żelaza na obszar między Pasłęką, Łyną a Pregołą. Że owo stanowisko nie jest przypadkowym sformułowaniem świadczy jeszcze i to, że w innym miejscu (s. 229) autor mówi nawet o sambijskiej ekspansji osadniczej z przełomu epoki brązu i epoki żelaza.

Sambia była zresztą wyraźnie predysponowana kulturowo w porównaniu ze znacznie od niej kulturowo słabszymi pobliskimi terenami. Inna sprawa, że — w odróżnieniu od kultury pomorskiej, w której impulsy zdają się wychodzić z jednego centrum, powodując jedynie powstawanie niejako wtórnego ośrodka oddziaływań w postaci grupy z grobami podkloszowymi²⁷ — impulsy sambijskie zbiegają się (pomijając wspomniane wpływy kultury pomorskiej na obszar Prus) z wielce prawdopodobnymi impulsami z obszaru kultury miłogradzkiej, wyrażającymi się upowszechnieniem na ziemiach pruskich kulistodennych naczyń i osadnictwa obronnego²⁸, co uznaje także i autor (ss. 251—253). Dodajmy i kolejną, ogólną różnicę między rezultatami oddziaływań rozchodzących się z Pomorza Wschodniego i z Sambii (w połączeniu z „miłogradzkimi”): jest nią odmienna tendencja kształtowania się osadnictwa, wyrażająca się w przypadku kultury pomorskiej przechodzeniem do form mniej czytelnych, natomiast w wypadku kultury kurhanów zachodniobałtyjskich „ujawnieniem” się osadnictwa, dotychczas dosyć słabo lub wcale nie reprezentowanego w materiałach archeologicznych, pochodzących z niektórych regionów pruskich. Istnienie owego osadnictwa potwierdzają wszakże badania palitynologiczne, na co zwraca uwagę autor (s. 245). Tę różnicę — jak już sygnalizowałem — należałoby chyba położyć głównie na karb domieszki impulsów „miłogradzkiej”, a w impulsach sambijskich i wschodniopomorskich widzieć kulturowo oddziaływania, zwłaszcza w zakresie obrządku pogrzebowego, przy czym sambijskie niosły ze sobą wiele zapożyczeń wschodniopomorskich. Wspomniana różnica straci zresztą nieco na ostrości, jeśli się przypomni, że wczesnożelazne osadnictwo ludności kultury kurhanów zachodniobałtyjskich jest w gruncie rzeczy równie mało stabilne i intensywne, jak osadnictwo ludności kultury pomorskiej, opierające się przypuszczalnie także na kilkurodzinnych grupach osadniczych. Tutaj można byłoby nawet zaryzykować pytanie, czy owo domniemane rozluźnienie więzi plemiennych na rzecz rodowych w kulturze pomorskiej²⁹ nie jest w jakimś stopniu spowodowane wpływem ludności zamieszkującej ziemię pruską?

Powyższe uwagi, jak już wspominałem, nasunęły mi się „na gorąco” przy lekturze rozdziałów poświęconych epoce brązu i wczesnej epoce żelaza w świeżo wydanej książce o pradziejach ziem pruskich. Nie mają też one charakteru recenzyjnego

²⁶ Ł. Okulicz, *Kultura kurhanów zachodniobałtyjskich we wczesnej epoce żelaza*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1970, s. 88.

²⁷ T. Malinowski, *Obrządek pogrzebowy ludności kultury pomorskiej*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1969, ss. 40 n., 164.

²⁸ Ł. Okulicz, op. cit., ss. 81 i 83 n.

²⁹ Np. T. Malinowski, *Wielkopolska w dobie Prastowian*, Poznań 1973, s. 161.

w dosłownym tego słowa znaczeniu³⁰. Chodziło mi przede wszystkim o zwrócenie uwagi na niektóre tylko, wybrane sprawy, i to głównie na te, które w jakiś szerszy sposób łączą się z rozwojem innych ziem w analogicznym odcinku pradziejów. Koncentrując się na kilku wybranych problemach, pragnę jednak ponownie wyrazić podziw dla autora *Pradziejów ziem pruskich* za jego wkład pracy w przedstawienie zarysu historii plemion epoki brązu i wczesnej epoki żelaza. Tego rodzaju całościowe ujęcie ma i tę zaletę, że stanowiąc — jak to sobie założył autor — kompendium dotychczasowej wiedzy o rozwoju społeczeństw owych czasów, jest jednocześnie niejako katalogiem problemów wymagających dodatkowych studiów i dyskusji lub takich, które czekają na podjęcie gruntownych badań.

³⁰ Dlatego też pomijam szereg zauważonych błędów, w części zawinionych chyba w trakcie korekty (np. kultura „komorowska” zamiast „komarowska”, omyłki w zestawieniu literatury), jak też nie ustosunkowuję się do wielu problemów omawianych przez autora, a mogących być przedmiotem dyskusji (np. kwestie niektórych form gospodarki, zagadnienia etniczne itp.; w tej drugiej sprawie wiele słuszności zdają się posiadać jednak opinie i uwagi polemiczne W. Hensla, ogłoszone ostatnio w książce *Polska starożytna*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1973, ss. 172 n.).